N^er 92.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 18. Listopada 1794.

Lubo owa trwoga, która się tu wzmagała z przybliżaiącemi do tey Stolicy woyska Rossyiskiego kolumnami, gdy zwłaszcza do 45. tysięcy takowego woyska z dalszych nieco Dywizyi kommendami liczono, a tym barziey, gdy Praga z bateryami swemi losowi miecza woiennego podpadła, lubo mówię owa trwoga przynaymniey do 40. tysięcy oboiey płci z Warszawy szukaiących pewnieyszego schronienia, przed wniściem ieszcze do Warszawy woysk Rossyiskich, wyprowadziła, iednak i owi mieszkańcy, którzy się tu na mieyscu zostali, podług kapitulacyi spokoynego dotąd używaią bespieczeństwa.

Dnia 14. tego miesiąca od Magistratu tuteyszego następuiące ogłoszone tu rozrządzenie.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Lubo przez urządzenia dawnieysze Policyi w mieście tuteyszym, ażeby Obywatele w późną noc niechodzili, i Koffenhauzy, Bilary, Traktyernie, Szynki i inne publiczne mieysca, po godzinie dziesiątey wieczorney zamykane były, zalecono iest i do zachowania nayściśley ostrzeżono; Dopełniaiąc iednak w tey mierze zlecenia JW. **Bukshewden** Generała Majora woysk Rossyiskich, w Warszawie kommendę trzymaiącego, o ponowienie tego urządzenia uczynione, Obwieszcza wszystkich Obywatelow, ażeby żaden po godzinie dziesiątey wieczorney po ulicach chodzić nie ważył się, oraz, ażeby wszystkie Traktyernie, Koffenhauzy, Bilary, Szynki, i inne wszelkie publiczne mieysca, w teyże samey porze pozamykane były. Od czego przypadki szczególnieysze

Uuuu

idącym po Doktora, Xiędza, i tym podobne są wyięte. Niemaiey iadący karetami są excypowani, światło iednak idąc lub iadąc mieć powinni. Nadto zaleca wszystkim Possessorom, lub Zawiadowcom Pałaców, Kamienic, Dworków, domów, ażeby podług dawnieyszych obwieszczeń Policyi latarnie przed swemi Possessyami opalali. Niedopełniaiący zaś ninieyszego obwieszczenia, że bez względu karanemi będą, ostrzega.

Dan na Sessyi Magistratu dnia 14. miesiąca Listopada R. 1794.

Józef Łukaszewicz Vice-Prezydent M. W. W.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 21. Paźdz: Dway miasta tuteyszego Lordowie *Maire*, którzy ieden po drugim sprawowali ten wysoki urząd, mocno byli do partyi Dworskiey przywiązanemi. Zwał się pierwszy *Sir James Sauderson*, drugi Paweł *le Mesurier*. Po tym ostatnim obrany został *Alderman Skinner* na Lorda *Maire*, który w całym życiu swoim zawsze nayprzeciwnieyszy był Dworowi, tak w Parlamencie za stroną oppozycyi trzymaiąc, iako też w *Guildhat*, czyli na Radach odprawuiących się w Ratuszu.

Z okazyi rocznicy elekcyi P. *Fox* od *West-Minster*, który od 16. iuż lat Reprezentantem iest w Parlamencie tey części miasta, dawany był publiczny obiad w Hotelu *Shakespeare*, gdzie przy gęstych *toast* wytrzęsano kielichy za zdrowie (iak co rok bywa).

Piszą z *Jersey* za naypewnieyszą wiadomość, że w Porcie *St Malo*, wsiadło na okręta 11. tysięcy Francuzow, których wyprawa ma zmierzać do podbicia wzwyż wyrażoney wyspy. Równie też i w odnodze nazwaney *Cancale* wiele przygotowań iest uczynionych do wpadnienia, czy do wyspy *Jersey*,

czy do innych iakich brzegów należących do W. Brytannii Mylord *Balcarras* Gubernator wyspy *Jersey* doniosł Dworowi o wielu okolicznościach, które dowodzą o zamysłach nieprzyiacioł zmierzaiących do nowego iakiegoś kroku, ale razem upewnia o silnych przedsiewziętych środkach do skutecznego dania odporu.

Otworzona pożyczka tu w Londynie dla Cesarza, barzo mało dotąd skutkowała. Przeto Monarchy tego Agenci dokładaią starania, by Parlament gwarantował pewność summy dla kredytorów.

P. *Adams* syn vice-Prezydenta Stanów Ameryki niepodległey przybył tu do Londynu, i wkrótce uda się w charakterze Posła Stanów Ziednoczonych do *Hagi*, dla uskutecznienia pewnych czynności z Rzecząpospolitą Hollenderską.

Ostatnie wiadomości z Hiszpanii donoszą, że przedsiewzięte od tamecznego Dworu wezwanie ludu na pospolite ruszenie barzo idzie oporem. Nawet pogróżki na tych, którzy się Dworu sprzeciwiaią rozkazom, że ukarani będą więzieniem i konfiskacyą dóbr, są bezskuteczne.

Lubo P. *Windham* wybrał się na drogę iuż do Hollandyi dla popierania od Dworu przedsiewziętych negocyacyi, iednak zostanie tu na mieyscu, z przyczyny, iak mówi Gazeta Ministeryalna, że się odmieniły iuż okoliczności.

B E L G I U M.

Z Bruxell dnia 24 Października. Niektóre statki Francuzkie z Ostendy prosto się udały na Rzekę *Skalde* zachodnią. Wielu mniema, że miasta Hollenderskie *Vlessingue* i *Middelbourg* w krótce attakowane będą

Piszą z *Gandawy*, że tam na wielkim Rynku Statuę Wolności na rozwalinach pokruszonego posągu Karola V postawiono.

Francuzi gdy wchodzili do Akwizgranu wielką zachowali spokoyność. A lubo niektórzy mocno się

lękali zemſty za owe porwanie się do broni tameczn ych Mieszkańcow, gdy się Republikanie w Roku 1793. z tego Miaſta oddalali, iednak zapomnieniem wraz i ludzkością wszyſtko pokryto. Karola W. iednak Statu obalona zoſtała.

General Francuzki *Lefevre* wydał w *Meuſs* proklamacyą naſtępuiącą: Wolność, rowność, braterſtwo. D. 20 Vindemiaire (to ieſt 11. Października) trzeciego Roku Rzpltey Francuzkiey iedney i nierozdzielney. Konwencya Narodowa wydała Dekret przez ktory oddane są pod obronę Rzpltey kraie orężem Francuzkim podbite, a wszyſtkie osoby i maiątki zoſtawać maią w zupełnym beśpieczeńſtwie, i obronie przy zachowaniu dawnych zwyczaiow Religii, i sposobu rządzenia się takiego, iaki był dotąd w kraiach nabytych utrzymywany. Imieniem więc Rpltey zalecam Rycerſtwu naszemu, aby nayſkrupulatniey wszyſtkie tego rozkazu punkta dopełnione były. Obchodzcie się z Mieszkańcami łaſkawie podług żądania i woli Reprezentantow Narodu. Wspaniałość i honor maią przewodniczyć waszym dziełom w owym zwycieſtw biegu, ktory tak chwalebnie przebywacie. Duchownym osobiwie i Szlachcie, ktorzy spokoynie obowiązki swoie dopełniać będą, krzywdy żadney nieczyńcie! A lubo nie wątpię, że takowe zalecenia naypilniey uſkutecznione będą, z tym wszyſtkim ieśliby nad wszelkie spodziewanie, kto iednym albo drugim sposobem odważył się przeciwko temu wykroczyć, za odkryciem przeſtępſtwa, bez żadnego pardonu śmiercią karany będzie.

(podpisano) Lefevre.

Donoszą, że Francuzi przebyli rzekę Mozę w 80,000. ludzi.

Odkryto w Amszterdamie 17. ſkrzyń napakowanych bronią, a 7 Osob w areszt wzięto, ktore w nocy fossy miaſta przeglądały.

Francuzi po wzięciu fortecy Creuvcoeur i drugiey przez kapitulacyą Bois le Duc, ktora ieſt kluczam

do Hollenderſkiey Rzpltey, wyſłali znaczne Dywizye do *Geldryi*, którą swym Wo ſkiem osadzili.

Garnizon w Luxemburgu ma Garnizonu 13 tysięcy, a żywności na całe 8. Miesięcy. Dla tego żeby mieli tą Fortecę, łatwo Francuzi zdobyć, nie można wierzyć. Doświadczeni Indzinierowie powiadaią, że chcąc ią zdobyć, trzeba przynaymniey 100. tysięcy Woyſka sprowadzić, które długoby miała co do czynienia. Generał Jourdan w Miastach Koloni i Bonnie ogłosić kazał proklamacyą, w którey przyrzeka Mieszkańcow poddaiącym się beśpieczeńſtwo osob, ich maiątku i wolności Religii. Zgoła wszyſtkie się na to zgadzaią doniesienia, że od śmierci Robespierra, Francuzi nietylko wewnątrz kraiu swego, ale nawet i z Narodami podbitemi z osobliwszą poſtępuią ludzkością.

FRANCYA.

Z Paryża d. 25. Pazdziernika. Lubo nie uſtaią między Konwencyą i Jakobinami kłótnie, duch iednak moderantyzmu zdaie się co raz bardziey do zgody poróżnione zbliżać, a nawet i do pokoiu tak wewnątrz między klubow różnych partyami, iako i zewnątrz z mocarſtwy woiuiącemi nakłaniać umyſły.

Od Lugdunu miaſta i Marsylii doszły wiadomości, że w nich spokoyność wraca się. Poſłańcy z pierwszego osobliwie miaſta dopraszali się u Konwencyi, aby manufaktury i wyzwolone sztuki znowu opiekę rządową znalazły, a zakwitnienie i wzroſt podupadłego miaſta wkrótce przyrzekaią.

Pelet w konwencyi dodał, że w Indyach i innych odległych krainach, samo dawnieysze imie Lugdun wiele znaczyło, gdy przywiley tego nazwiſka dawał zaszczyt wielkim rękodziełom i szacunku i prętkiey sprzedaży, lub kredytu. Z tey przyczyny dopraszał się, aby ſkassowawszy nowe tego miaſta nazwiſko *Commune affranchie*, wrocono się do dawnego imienia Lugdunu. Dekretowano.

Jeden z członkow Konwencyi podał uwagę, że Dekret iest, który nakazał poſtawić kolumnę z napisem owym: Lugdun był zbuntowany! Lugdunu iuż nie ma. Kazano przynieść takowego Dekretu rapport.

Czytano w Konwencyi Proiekt względem oczyszczenia Klubu Jakubinow a to w tym znaczeniu: Konwencya wkłada obowiązek na Deputacye, aby przyniosły Proiekt iakimby spososobem odrodzić się mogło Towarzyſtwo Jakobinow? oraz aby toż znowu przywiedzione zoſtało do prawdziwego ducha Rewolucyi. Roztrząśnienie tey propozycyi odłożono do czasu gdy Konwencya liczniey w Reprezentantach swych zgromadzona będzie.

Carnot donioſł Konwencyi o zwycięſtwie odniesionym nad Rzeką Roer Generała Clerfaita i o wzięciu przez Woyſko Rzpltey Miasta Julii.

Richard imieniem Deputacyi ocalenia publicznego donioſł Konwencyi, że przez telegraf przyszła wiadomości, iż Forteca Bois le Duc w ręku Republikanow, i że równa niewolnikow liczba ma być zamieniona na tyluż Francuzow, (oprocz 400 Emigrantow w tym mieście wziętych, którzy potraceni zoſtaną) Bois le Duc wzięte ieſt 19 Vindemiaire, to ieſt: 10. Octobr: przez Woyſko Północne Rzeczypospolitey Konwencya dekretowała, że nieprzeſtaią Woyſko Północne dobrze zaſługiwać się Oyczyznie, a ten Dekret ma być poſłany przez telegraf.

Piszą z Marsylii, że 60 osob z towarzyſtwa dawnego ludu uwięzionych zoſtaie, a przy tych 200. innych w teraźnieyszą tameczną Rewolucyą wplątanych. Niektórzy iuż są gillotynowani. inni sami sobie życie odięli. Maillet przeszły Trybunału Rewolucyinego Prezydent włeb sobie ſtrzelił. Charles Prezydent towarzyſtwa ludu, rzucił się z trzeciego piątra, ale się nie zabił. Mimo takowe sceny, wróciła się iuż w Marsylii spokoyność.

Royaliści de la Vendèe i nazwani drudzy les

Chouans w Bretanii przerażaią nas ciągiem woyny domowey, która się zda powiększać.

Z Laval wiadomości pod datą 6. Października nie mało nam niespokoyności przynoszą. Jak tylko Wieśniacy zebrali zboże, nie zwłocznie do obu przerzeczonych partyi lecieli. Chcą oni Religią dawną i Królewską dostoyność utrzymać, i w tym punkcie tak Royaliści, iako też i Chouans zgadzaią się z sobą. Sposob inny maią woiowania i Wodzow udzielnych. Pierwsi gromadzą wielkie Woyska, drudzy w małych kupach kryią się po lasach i gorach, z tych wypadaią, i wiele szkodzą, regularney Milicyi. Rada iednak przepisuiąc sposoby ugodzenia się nie wiele pomaga, mowi Laval, czekamy większey siły woienney, aby rychley podciąć to drzewo do szczętu, dotąd pełne życia.

Okazało się tu znowu pismo pod tytułem: *Druga Sessya Klubu Piekielnego.* To dzieło iest przeciwko Barrerowi, Collot d'Herbois, Billaud de Varennes, Carrier &c. Między innemi wyrazy i to zawiera: Collot d'Herbois mowi: „ Niewiem czy Potomność „na nas mieć będzie wzgląd iaki, ale to pewna, że „Wspoł-cześni nas w ostatnym obrzydzeniu maią. „Ha! czymżeśmy więc na to zasłużyli? oto zburzone „iedno z Miast naybardziey w Europie kwitnących „manufakturami, zabitych 4. do 5. tysięcy Głow fa„milii, spalonych 7 do 8. tysięcy Zamkow, przez „gillotynę straconych do 40. tysięcy rożnego wieku „i płci osob, uwięzionych do 400. tysięcy Francu„zow, a na długi czas inni boiaźnią przeięci. „Oto są małe grzechy, o które nas oskarżaią! Te „są przestępstwa, które nam przypisuią, lecz nie ma „co dłużey mowić o tym—

Głoszą tu nakoniec o Pokoiu, pisze ieden Zurnal Paryzki, i mniemanie iest: że się tym Rząd zatrudnia. Można pewnie twierdzić, że tey zimy nastąpi pokoy nie iuż, zupełny który niebyłby pewnie bez niebespieczeństwa, ponieważ nagleby mu-

siało powrócić do Rzpltey 14. wielkich armii, czyli milion dwakroć ſtotysięcy Woyſka, które nieznalazłoby pewnie w tak prętkim czasie czym się zatrudnić, a zatym prożnowanie tylu razem ludzi wielce mogłoby być szkodliwe Kraiowi, ale pokoy zawrzymy niektóremi tylko Mocarſtwy lądowemi. Temu podobnych nie mało z pod Praſs wychodzi tu Pism w Paryżu.

HISZPANIA.

Z Madrytu dnia 4. Pazdz: Gdy w okolicach tuteyszych okazywać się poczęły duchy niektóre do rewolucyi Francużkiey ſkłonne, wyszedł Królewſki edykt pod naysurowszą karą wzbraniaiący wszelkich schadzek i rozmow, któreby zmierzać mogły do zaburzenia kraiu.

Duchowieńſtwo tuteysze ofiarowało dworowi 7. millionow Realow (około 42. mil: złł: Pol:) na potrzeby woienne.

Gdy sie Francuzi do mieysca zwanego *Elgobar* zbliżyli, zkad o pół mili przy Kollegium po Jezuickim znaczne ſkarby w srebrze i złocie były złożone, mieszkańcy *Elgobaru* uderzyli na gwałt i ſkupiwszy się licznie, zabrali obraz i relikwie Sgo Ignacego, a nim Francuzi przyśpieszyli, z całą swą zdobyczą do miasta *Vittoria* uszli. Zkąd przewiezli wkrótce do *Madrytu*. A gdy wyszedł rozkaz od dworu, aby do Zamku Królewſkiego S. Ildefonsa oddana była ta kosztowna ofiara, prowadzono processyonalnie obraz relikwie i ſkarby wpośrzod paraduiące Królewſkiey i Wallońſkiey Leib-Gwardyi. Król z familią swoią przypatrywał się z ganku. Ta okoliczność przyniesie znaczne dla woyſka wsparcie.

HOLLANDYA.

Z Roterdamu dnia 17. Pazdziernika Xiąże Stadhuder oddał wszyſtkie swoie srebro do mennicy w Dordrecht z liſtem w którym wyraża, iż gotow oddać i krew swoię dla ocalenia oyczyzny.

Piszą z Londynu, że wielkie niesnáfki panują w Irlandyi. Dwor tameczny chcąc niespokoyne ułagodzić partye, oddał Vice Rcia Irlandyi doftoyność Hrabiemu Fitzwilliam, ale gdy to mało pomaga do spokoyności, znowu podobno wróci się do tego urzędu Hrabia Weftmoreland.

Pan Sluir towarzysz w drodze do Batony Bay Pana Palmer, umarł na okręcie.

Elektor Koloński dla op nowania przez Francuzow Pańftwa swego nad Renem, umknął się do Dorften w Weftfalii. Wszyftkie Hanowerfkie woyfko ruszaią dla zaftonienia Bifkupftwa Osnabruckiego i Hrabftwa de Bentheim.

Generał Francuzki Scherer ten sam, który oftatnią razą odebrał nazad fortece Valenciennes, Condé, Lequesnoi i Landrecy rodem ieft z Alsacyi. On to flużył dawniey w Konfederacyi Polfkiey, a potym gdy patryoci Hollandyą wzruszyli, w ich woyfku.

Amszte d mu dnia 25. Pazdziernika. Stany Frilandyi poftanowiły naftępuiące artykuły. 1. Francuzką Rzpltą uznać. 2. Pokoy z nią zawrzeć. 3. Konftytucyą ftofownie do Francuzkiey odmienić. 4. Wzwiązki wniść traktatu. 5. Allians z Anglią i Prusami zerwać. 6. Szczegulne interessa do Stadhudera i iego familii ściągaiące się na lepsze czasy odłożyć. 7 Osoby z kraiu wygnane przywołać i w ich krzywdy weyrzeć. Sprzeciwiły się temu familie Van Linde i Hombroek iako przywiązane do partyi Stadhudera.

NIEMCY.

Z Więdnia d. 8. Pazdziernika. Złożona wielka Rada Stanu d. 1 t. m. Mówią, że się naybarziey ściągała się do dania odpowiedzi Kommissarzom tu z Anglii przyftanym Hrabiemu Spencer i Tomaszowi Grenville. Wszyscy Miniftrowie i naywyższa Rada dworu przytomni byli. Cesarz prezydował. Zaraz po fkończeniu tey ssesyi, która od wpół do 9tey do godziny 4tey z południa trwała, Baron Thugut Szef

Departamentu interessow zagranicznych wyprawił kuryerow z depeszami do rozmaitych obcych Dworow i do woyska J. C. Mości. Nie można ieszcze przed czasem upewniać ani też podpadaiące wątpliwościom domysły za prawdę rozgłaszać, ani tego twierdzić iaka była traktowana materya w czasie tey rady, i iaka rezolucya nastąpiła Dworu naszego względem teraznieyszych wielkiey wagi niektórych okoliczności, to tylko rzecz iest pewna, że przywrócenie dawno żądaney spokoyności w Europie znaczną przewagę wzięło. A przynaymniey zakończone iuż są Lorda Spencer i P. Grenville negocyacye. Mieli oni zaraz wyiachać, ale kuryer z Londynu niespodzianie znowu nadbiegł, i podróż ich do kilku godzin spoznił. Wyiachali iednak tegoż dnia samym wieczorem. Markis Luchesini Minister Króla Pruskiego ieszcze się tu bawi. Kuryerowie z Berlina ieden za drugim tu przybiegaią, lecz rezolucye przez nich ieszcze nie są dane. Wpośrzod krytycznych okoliczności, od których tylu Państw utrzymanie się zawisło, zdaie się być wielki zamiar Króla Pruskiego, aby zredukowanie Polakow (la reduction des Polonois) nastąpiło. Y bez wątpienia mimo wahanie się rządu tuteyszego zda się; iż ma dosyć Dwor pobudek, aby nie wchodził wspólnictwo dwóch innych Mocarstw. . . (*Gazeta Leydeuska Nro 86*.)

Z Frankfurtu nad Menem d. 19. Paźdz: Hrabia *Spencer* i Tomasz *Grenville* powracali tędy z Wiednia do Londynu Ich negocyacye, iak tu za pewną rzecz twierdzą, na stronę Anglii zgoła się nie udały. Odebrali iednak od Cesarza przed wyiazdem swym z Wiednia w podarunku kosztowne tabakiery do 20,000. Ryńskich szacowane.

Donoszą niektóre wiadomości, że *Dumourier* ze Szwaycaryi wyiechał do Polski.

Regencya Bipońska, która przed Francuzami uszła, rezyduie teraz w *Schwalbach*.

Obozy woysk Imperyi znowu się usunęły wgłąb

kraiu, i ściśley trzymaią się dla rychleyszego nawzaiem dania sobie pomocy.

Archiwum Izby kameralney, dawniey w *Wetzlar* będącey, iuż upakowane ieſt dla przeniesienia do *Kitzingen*.

Kleynoty Imperyi do Koronacyi Cesarzów ſłużące, które w *Akwizgranie* chowane były, teraz do *Erfurtu* są przewiezione.

Miasto *Neuſtadt* i okolice iego, przymuszone zostało wykonać przysięgę na wierność Rzplitey Francuzkiey, i musi przyſtawić ieden batalion rekruta dla tegoż narodu.

W *Carlsruhe* Konsyliarz *Böckman* barzo ciekawe doświadczenia telegrafu swego wynalazku czynił. W Dyssertacyi swoiey o tym inſtrumencie razem i hiſtoryą tak szacowney opisuie on sztuki. Telegraf Niemiecki, podobny ieſt z Francuzkim w naſtępuiących punktach:

1mo. Jeden i drugi mogą donosić nowiny dzienne i nocne w odległości, na ktorey przebycie trzeba wielu godzin.

2do. Oba w ten czas tylko nieokazuią pożądanego ſkutku, gdy mgłą ieſt zaćmione powietrze, lub deszczem.

3tio. Oba za pomocą teleſkopów daią sposobność prętkiego powzięcia wiadomości o tym, co się gdzie w oddalonych mieyscach ſtało.

Oba z wielką łatwością znaki wyrażone mogą patrzącemu okazać.

Jednak telegraf Niemiecki zda się w tym przewyższać telegraf od P. *Chappe* wynaleziony, że takowego zrobienie, i układ zdatny do uſkutecznienia zamiaru, wymaga czasu roku iednego, a zaś P. *Böckman* do zakończenia swego nie potrzebuie nad 3 lub 4ry tygodnie. Powtóre długiey nauki trzeba, póki się wszyſtkie szczegóły nie poymą w telegrafie Francuzkim, P. *Böckman* we 2ch godzinach całey sztuki swego wynalazku może nauczyć. Potrzecie telegraf

Pana *Chappe* ma 100. charakterow, czyli liter różnych, a zaś Niemiecki, co do alfabetu ma tylko 3 litery, co do wyrażenia liczby, tylko 2 znaki. Poczwarte nakoniec Francuzki na każdą ftacyą kosztuie 6000. liwrow, a Niemiecki po 120 złotych.

Z Manhemu d. 20 Paźdz: W tuteyszych okolicach dotąd spokoyność. Francuzi okopuią się przy *Mundenheim* i *Friesenheim*. Dziwna rzecz, że tylu krain zwycięzcy zdaią się, iakoby się tylko mfeli ku obronie.

Damy francuzkie noszą teraz ozdoby nakształt sznurkow perłowych na szyi, na których wyrażone są zakręty biegu rzeki *Renu* z miaftami znaczniey-szemi, które są na lewey ręce tey rzeki, z napisem: *Nec plus ultra* (Nie daley.) Do takowych sznurkow, czyli łańcuzkow przywiązany ieft medalion, reprezentuiący Hollandyą z napisem *Neptunus Gallicæ*.

Z Heidelberga dnia 21. Paźdz: Woyfka Francuzkie zwolna wprawdzie, ale się zawsze pomykaią daley. Zatrzymawszy się one dni kilka w okolicach *Frankenthal*, *Turkheim* i *Grunftadt* dnia 17. t. m pomknęły się ku *Wormacyi*, *Westhoffen* i *Alzei*, zkąd Niemieckie armie usunęły się aż za *Oppenheim* dnia 17. w nocy. Francuzi weszli dnia 18. do *Wormacyi*, *Westhoffen* i *Alzei*. Dodaią, że część woyfka francuzkiego *Mozelli*, które dnia 17. o milę ftały od *Bingen*, opanowały nazaiutrz to miafto. Woyfko Prufkie cofnęło się o mil kilka od *Moguncyi* zaymuiąc na mil 6. długości kraiu. Generałowie Auftryacki *Nau* i *Kalkreuth* Prufki, trzymaią kommendę w *Moguncyi*. Xiąże *Hohenlohe* kwaterę swą przeniofł do *Gross-Gerau*, Generał *Beulowfki* do *Heppenheim*. Feld Marszałek woyfk Prufkich *Möllendorf* był dnia 19 w *Marienborn*, ale 21. t. m cofnął się do *Wisbaden*.

Z Arnhem d. 22. Paźdz: Znaleźli sposób Francuzi przebyć rzekę *Waze* tak cicho, i podzieliwszy się na tak drobne dywizye, że tego Anglicy niepoftrzegli. Udaiąc zatym, iakoby Huzarami byli *de Rohan*,

oſkoczyli batalion Angielſki bliſko *Druthen*, i cały roz iek li, żaden bowiem nieuszedł. Pomkneli się zatym Francuzi do *Beuningen*, o milę od *Nimegi*, dokąd gdy się dla dania odporu zbliżyli Anglicy, naſtąpiła krwawa bitwa która 11. godzin trwała. Odpoczywaiąc bili się, i mniemało wielu, że Francuzi umknąć sie wſtecz musieli, ale w półtory godziny znowu naſtąpiła obuſtronna walka. Angielſkie cofnęły się woyſka, a mieszkańcy z *Nimegi* w znaczney liczbie pouciek li. Anglicy tu do *Arnhem* przybyli.

Poźnieysze wiadomości donoszą, że usiłowania woyſk ſkombinowanych, aby Francuzow z kraiu leżącego między *Mozą* i *Waal* wyrugować, daremne były. Y owszem iuż się nawet ku miaſtu *Thiel* zbliżyli, do ktorego bomby rzucić iuż poczeli. Idzie o to naybardziey, aby fortecę *Wesel* ochronić. Tym końcem zaſłonione będzie to miaſto 18. tysiącami Auſtryakow. Rozciągać się maią te woyſka od *Duisbourg* aż do *Roes*. *Maſtricht* i *Venlo* są w niebeśpieczeńſtwie wpadnienia w ręce Republikanow. Bombardow nie do oſtatniey z tych fortecy ſłyszane było wczora.

Z Drezna d 24. Października. Jarmark tego roku w *Lipſku* barzo był nikczemny. Prócz innych przyczyn i ta była, że z *Brodow* żydzi, ktorzy wielkie tu summy winni, dali sobie ſłowo, aby się ugodzić z kredytorami w ten sposób, iżby onym nie płacili długu, chyba za lat 10 od teraźnieyszey daty. Lękaią się, aby tak znaczna ſtrata niepociągnęła innych domow maiętnych w Niemczech do upadku. Papiery nawet bankowe Hollenderſkie przyimowane nie były.

Z Moguncyi d 25. Października: Okazały się patrole francuzkie o milę od tuteyszego miaſta. Ogłoszono wczoray przy trąbie, aby wszyscy klubiści we 24. godzinach uſtąpili z miaſta. Prócz tego wszyscy ubodzy i włóczęgi maią precz wynišć pod karą na ciele. Rząd tameczny ogłosił także karę śmierci,

ktòrzyby się ozwali z poddaniem miasta, lub gdyby kto doradzał poprzestać obrony.

Od niższey Elby d. 27 Października. Jak tylko na Seymie Ratysbońskim stanęła zgoda, iżby piątą część kontyngensu na teraźnieyszą woynę dał każdy. nadbiegł tu kuryer od Elektora Mogunskiego, aby się nie spieszyć ze stypulacyą kontyngensu nowo ustanowionego, a ieśli rzecz się iuż stała. aby exekucyą przynaymniey zawiesić takowego układu. Elektor Moguński doradza przytym, aby pokóy zawrzeć z Francyą, używaiąc do tego medyacyi Dworow Szwedzkiego i Duńskiego.

Układ zalewu około Amsterdamu okolic, odrzucony iest od Stanow Generalnych znaczną większością głosow.

Z Getyngi dn: 28. Paźdz: O wzięciu przez Francuzow miasta *Koblentz* następuiące donoszą okoliczności. Z dnia 22. na 23. t. m. Austryacy przeszli mimo *Koblentz*, i stanęli przy fortecy *Erenbreitstein*. Kilka tylko przy *Meternich* zostało batalionow. O godzinie 11. Francuzi bombardować poczeli, z wielką im odpowiadano żwawością. A gdy ogień trwał nieustanny do wpół do drugiey, Austryacy nagle opuścili *Metternich*, i z armatami swemi przez *Re* przeprawili się, a za temi będące woyska Cesarskie w *Chartieuse* uszły. O godzinie 2giey Magistrat wywiesić kazał chorągiew białą na moście *Mozelli*, zaraz kanonada ustała. Kapitulacya nastąpiła. Francuzi weszli do miasta dnia 23. Października o godzinie 8. wieczorem.

Od kilku dni strzelania iuż niesłychać pod *Venlo*, co domyślać się daie, że ta forteca iuż musi być wzięta przez Francuzow. Zdaie się, iż oni przez Geldryą chcą do Hollandyi wkroczyć. Przebyli iuż rzekę *Mozę*. Także od *Nimegi* iuż tylko o poł mili okazuią się ich patrole. Sławne linie tey fortecy zastaniaią woyska Angielskie, Hannowerskie, Haskie

i Hollenderskie. Generał Leytnant *de Walmoden* ma naywyższą kommendę.

Z Wes. dnia 28 Października. Zapewniaią tu, że pięć iuż Prowincyi Hollenderskich domagał się usilnie, aby pokoy z Francyą co nayrychley był zawarty. Naypewnieysza to, że Fryzya Zachodnia całe dłużey niechce się, przykładać do utrzymania woyny. I to też wątpliwości nie podpada, że się barzo wiele znayduie w Amsterdamie, tchnących przeciwnym duchem, Stadhudera i iego Przyiacioł układom. Oni to lud pobudzaią, aby się przeciwili zalewom okolic tamecznych. Mnostwo niezliczonego Pospolstwa zbiera się przy owych mieyscach, gdzie się otwieraią zwyczaynie tamy które skoroby podnieść chciano, do wielkich mogłoby przyiść rozruchow. A gdy ostatnia Poczta z Amsterdamu niestanęła w Niemieckich Kraiach, mniemano że się wszczęło iuż tam zamieszanie. Ale poźniey dowiedzieliśmy się o prawdziwey przyczynie dla czego z tamtąd Poczta nie wysłana. Oto gdy się wiadomość rozeszła, iż w krotce zalane być maią okolice miasta, zebrało się do 30. tysięcy Mieszczan, którzy do Magistratu podali reprezentacye swoie, iż przez takowe otworzenie śluzow niezmiernaby wyniknęła szkoda, gdyż więcey 20. tysięcy Obywatelow mieszkaiących w dolnych budowach, mieliby swe zalane siedliska. Gdy takowe od Mieszkańców podawane były uwagi, Magistrat lękaiąc się z owego tumultu dalszych wyniknąć mogących Skutków, bramy kazał pozamykać miasta, i z tey przyczyny nie wyszła tego dnia Poczta.

W Ł O C H Y.

Z Medyolanu 6. Października. Kolumna Francuskiego Woyska po wyprawie dość pomyślnie uskuteczniony w *Cairo*, obrociła marsz ku Miastu Genueńczykow *Savona*, i weszło do niego mimo sprzeciwianie się tamecznego Rządu. Zołnierzy 6. do 7.

tysięcy było tam całe dwa dni, zkąd wyprawiona Dywizya wzięła nie wielką fortecę *Vado* Zkąd potym cała owa kommenda udała się w części do *Finale*, a w drugiey do *Lono* i *Oneilii*, gdzie się z drugą kolumną Woyſka Francuzkiego złączyła. Kilka batalionow do Miaſta *Omei* wpadło; i Zamek tam będący w kilku dniach zburzyło.

Z Neapolu dnia 1 Października Doszła tuteyszy Rząd naypilnieyszego ſtarania, iżby nayrychley w gotowości do boiu ſtanęło 16 tysięcy ludzi. Królewſki Edykt wyraża, że Duchowni nawet tak świeccy iako i Zakonni, ktorzy nie są ieszcze w ſtopniu Subdyakonow, nie wyięci od woiennych zaciągow, zwłaszcza że w tych okolicznościach nietylko idzie o własność obywatelow maiątku, ale nawet i o utrzymanie Religii. Aże wielu młodych ludzi umyślnie pośpieszyło śluby małżeńſkie zawrzeć, aby się przez to uwolnili od Woyſkowey ſłużby, przeto Krol Jmść ogłosić kazał, że kto się tylko po dniu 10. Sept: Roku teraźnieyszego ożenił, wolny nie będzie od rekrutowania.

Z Genui d. 9. Październ: Admirał Angielſki Hood na Okręcie *de la Victoire* od 100. armat i Vice-Admirał Hootham na Okręcie de la Bretagne od ty ... armat rzucili kotwicę przed nowo tuteyszą groblą. Przybyli oni z Liworny w przeciągu dni 5ciu. Kapitan Portu i Syndyk Magazynow Morſkich udali się na Okręt la Victoire, gdzie odebrali ſłowo honoru od Lorda Hood, iż zachowana będzie ściſła neutralność i Prawo Narodow. Tegoż dnia po obiedzie Vice-Admirał w towarzyſtwie Konsula swego Narodu, miał Audyencyą u Nayiaśnieyszego Dozy, który mu oświadczył zwyczayney grzeczności etykietę. Tegoż dnia Feluka woienna Francuzka nazwana Patriote przybywszy z Nicyi, rzuciła Kotwicę w tymże Porcie. Kapitan Francuzki Rossi dał także ſłowo honoru neutralności, i wysiadł na ląd, gdzie przyięty z przyzwoitą ludzkością

DODA-

DODATEK Do... Nro 92.

KORRESPONDENTA
NARODOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

z Warszawy d. 18. Listopada 1794.

Dnia 17. Listopada następuiące ogłoszono rozrządzenie.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Odebrawszy od JW. Bukshewden Generała Maiora woysk Rossyiskich Kawalera rożnych Orderow w mieście Warszawie kommenderuiącego urządzenia w osnowie następuiącey:

Bukshewden Generał Maior woysk Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszech Rossyi, Kawaler Orderow rożnych w mieście Warszawie kommenderuiący.

Ponawiaiąc dawnieysze moie zalecenia Magistratowi Warszawy, końcem utrzymania bespieczeństwa w mieście wydane, poniżey wyrażone do ogłoszenia publiczności, Magistratowi przesyłam ieszcze rozrządzenia:

1mo. Gdy osoby woyskowe nadspodziewanie coraz w większey przybywaią liczbie, i wydanie onym paszportow w tak krotkim, iak był zamierzonym czasie, było i iest niepodobne, przeto czas wyiścia tymże woyskowym i wzięcia paszportu do czwartku następuiącego, to iest, do dnia 20. Mca i roku bieżących przedłużam, po ktorym czasie upłynionym, że rygor aresztu w pierwszym moim zaleceniu ostrzeżony, do exekucyi przywiedziony będzie, oświadczam.

2do. Zalecam, ażeby odtąd na żadnym mieyscu znakow insurrekcyi nie było, będące zaś, ażeby na

tychmiaſt zrzucone były. Niemniey, ażeby woyſkowi na bandoletach lub pendentach, żadnych innych znakow, prócz cyfry Krola Jmci nosić nieważyli się pod karą aresztu, za naypierwszym doſtrzeżeniem, oſtrzegam.

3tio. Dla oświecenia miaſta i ulic porą wieczorną, wszyscy possesorowie pałacow, kamienic, dworkow, i domow przed swemi possesyami latarnie o godzinie 7. wieczorney opalać powinni. Niemniey o tey godzinie wszyscy po ulicy, nie inaczey, iak ze światłem w latarniach chodzić będą. Traktyernie, kaffenhauzy, inne wszelkie domy publiczne o godzinie 9. szynki zaś o godzinie 8. wszędzie po zamykane być maią. Po tey albowiem godzinie znayduiące się w tych mieyscach kompanie wraz z gospodarzem przez ronty do aresztu zabrane będą. Dòmy także prywatnych osob o tey porze zamknięte być powinny.

4to. Ażeby czyſtość w mieście zachowana była, każdy possessor lub zawiadowca pałacu, domu, kamienicy i dworku przed domem swoim ochędoſtwo utrzymywać powinien, i ażeby śmieci lub innego niechluyſtwa nie było, przeſtrzegać, błoto zmiatać, i ażeby takowe wywożone za miaſto było, ſtarać się będzie.

5to. Załatwiaiąc wątpliwości w nakazanym złożeniu broni zachodzące, oświadczam' iż złożenie broni ściąga się tylko do obywateli Warszawſkich, ktòrzy nosić broni prawa nie maią; Officyerom zaś wyższey i niższey rangi, tudzież osobom Magiſtratowym i urzędnikom Cyrkułowym używanie broni i iey noszenie ieſt wolne i pozwolone.

6to. Gdy od kommendy Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszech Rossyi w obozach przyieżdża-

łącym do miasta z żywnością i produktami wszelkie beśpieczeństwo iest zapewnione; Przeto ażeby takowe zapewnienie, a oraz i wolnica na rzeź, tudzież sprzedaż mięsa i chleba w mieście była ogłoszona, za rzecz potrzebną sądzę. Y ogłoszenie tych wszystkich punktow Magistratowi, iak nayrychley zalecam.

Dan w Warszawie dnia 16. Mca Listop: R. 1794.

Bukshewden General Maior.

Ażeby takowe wszystkich wiadomości doyść mogły przy odgłosie trąby ogłosić, i one rozdrukować rozkazał. Exekucyą zaś onych, co się tycze obywateli, względem opalenia latarni i ochędostwa ulic urzędom Cyrkułowym iak nayściśley zaleca.

Dan na sessyi dnia 17. Mca Listopada roku 1794.

Jozef Łukaszewicz Vice Prezydent M. W.

FRANCYA

Z Paryża dnia 18. Października. Z tkliwą i okazało paradą ciało sławnego Filozofa *Rousseau* z Ermenonville do Paryża dnia 10. t. m. przeniesiono. Ku wieczorowi powoz, na którym była trumna do Ogrodu Narodowego (Thuilleries) zbliżył się, Municypalni z Ermenonville na barkach swych urnę nieśli. Przed temi poprzedzali śpiewaiący piękne Arye Roussego. W Panteonie Konwencya Narodowa złożyła ciało. Chorągwie Francuzka, Amerykańska i Genewska razem związane widzieć się dały nad bustami Woltaira, Franklina i Rousseau. W kilka dni potym okazywać się zaczęła w Paryżu niespokoyność z przyczyny wymierzonego na Jakubinow ciosu: warty więc podwoiono wszędy, i Patrole geste wszystkie ulice obieżdżały. Stanął zatym Dekret 16. Dnia Października bez naymnieyszego rozruchu. Delmar imienem trzech Deputacyi wniosł Proiekt, aby

zakazać wszelkich affiliacyi i Korrespondencyi towarzystw czyli klubow, także wszelkich adressow i zanoszenia proźb do Konwencyi imieniem wielu, czyli zgromadzenia całego. Po wielu sporach nakoniec ten Proiekt dekretowano.

WŁOCHY.

Z Palermo dnia 14. Poźdź. Okazała się tu od nieiakiego czasu skłonność do wszczęcia rozruchu z przyczyny powszechnego ludu nieukontentowania, że nie kraiowi Obywatele, ale naywięcey rodowici Neapolitanie na tey wyspie urzędy zaymuią. Xiąże *Caramanica*, teraźnieyszy tey wyspy Vice-Rey, na wszelkie przypadki baczny, poczynił takie kroki, aby wcześnie uprzedzona była wszelka ztąd wyniknąć mogąca niespokoyność.

DONIESIENIE.

Nikodem *Stępkowski* i Jakub *Rumszewicz*, zrodzeni w Xięstwie *Zmudzkim*, w Powiecie *Telszewskim*. Pierwszy maiący lat koło 25. wzrostu śrzedniego, w sobie równey grubiny, bez żadney pozorney edukacyi, prostak, ręce twarde, twarzy Greckiey, okrągławey, na głowie włosow kandzierzawych, oczu czarnych, usta grube, wąs dopiero wysiadaiący, czytać umieiący, i nieco chwytaiący pisać, umie język Litewski, po Polsku niedomawia, a ztąd zawsze może być poznany, że słowa zawieraiące w sobie litery *ch*, wymawia przez *k*, w kapocie i płaszczu rudawym. Drugi iego społecznik *Rymszewicz*, maiący lat około 30. urody sporey, sucherlawy, twarzy bladey suchey i długiey, oczu niebieskich, włosów czarnych, na nim żupan zielony polski, płaszcz niebieski z rękawami, po polsku ledwo niektóre wymawia słowa, obydwa przy pałaszach, w butach, dnia 10. *praesentis*, o godzinie piątey z rana okradłszy Pana swoiego, iako to: w gotowych pieniądzach Czerw: złot: 1300. i znacznie w drobney monecie, oraz bieliznę i fanty, zbiegli. Ktoby takowych złoczyńcow, czy to obydwóch, czy iednego poznał, przez miłość bliźniego uprasza się, aby wraz aresztował, i o tym do *Korrespondenta Warszawskiego* napisał, za co prócz powrotu wszelkich expensow, będzie miał osobną nadgrodę. Dat: 1794. 9bra 11.